

**Mieszkańcy mają obowiązek
podłączyć się do kanalizacji** – STR. 2



**Awanse
i pożegnanie** – STR. 2

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

4,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **32** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

4 - 10 SIERPNIA 2026

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtowski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U



GODZINA W

– STR. 16

Dramat na Narwi



45-latek zniknął pod wodą.

CZYTAJ NA STRONIE 3

RACHUNKI GROZY



**A zdaniem Urzędu
nie ma podstaw
do kontroli.**

– STR. 3

**Z Warszawy
do Wyszkowa
przez środek Pułtuska** – STR. 5

**Chcą chronić
rolników
przed...
sąsiadami
z miasta**

**Więź to nie sielski
skansen!**

– STR. 14



Coś tu nie gra.



REKLAMA

PHU BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

FORTY

Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
tel. 23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl

INWESTYCJE
BUDOWLANE STRZELCZYK

ISBUD
ŁATYFOWICZ

Kolejny etap
przy ul. Pana Tadeusza

Już w sprzedaży!
tel. 661 605 055

GMINA POKRZYWNICA

Trzeba się podłączyć

Jak informuje Urząd Gminy w Pokrzywnicy, zostały zakończone prace związane z budową kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej. W związku z tym, można przystąpić do podłączenia instalacji wewnętrznej budynku do posadowionej na posesji studzienki rewizyjnej. Należy pamiętać, że niniejsza informacja dotyczy mieszkańców Pokrzywnicy, a konkretnie ulic: Al. Fatimska, Winnicka, Pułtуска, Spokojna, Wiosenna, część ulicy Topolowej.

Przyłącze kanalizacyjne należy wykonać w oparciu o projekt budowlany budowy kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej wraz z przyłączami lub projekty dodatkowe dot. ul. Pułtuskiej wykonane na zlecenie Gminy Pokrzywnica, zgłoszone do Starostwa Powiatowego w Pułtusku w oparciu o art. 30 ustawy Prawo budowlane (Dz. U. z 2026 r. poz. 524), z tym, że dokumentacja projektowa nie obejmuje nowych nieruchomości powstałych już po wykonaniu dokumentacji projektowej. Dokumentacja projektowa jest dostępna w Urzędzie Gminy w Pokrzywnicy, pok. Nr 12.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 oraz art. 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 733) właściciele nieruchomości, w pobliżu których przebiega sieć kanalizacji sanitarnej, mają obowiązek zapewnienia utrzymania czystości i porządku w swoich nieruchomościach m. in. poprzez **obowiązkowe podłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej**. Podłączenie do sieci kanalizacyjnej nie jest obowiązkowe tylko, jeżeli nieruchomość jest wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków, spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych.

Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2024 r. poz. 757) przyłącza do sieci ka-

nalizacyjnej wykonuje się **własnym staraniem i na koszt właściciela nieruchomości**.

Właściciele nieruchomości unikający przyłączenia do kanalizacji, powinni liczyć się z możliwością kontroli w zakresie gospodarki nieczystościami ciekłymi.

Ustala się termin przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej do dnia **31 grudnia 2026 roku**.

W celu wykonania przyłącza kanalizacyjnego należy:

Złożyć wniosek o wyrażenie zgody na podłączenie – wzór wniosku w załączeniu,

Pobrać z Urzędu Gminy kopię projektu obejmującą realizowane przyłącze – dotyczy nieruchomości objętych dokumentacją projektową,

Po uzyskaniu zgody, a w przypadku gdy nie ma zaprojektowanego przyłącza w dokumentacji będącej w posiadaniu UG, po uzyskaniu warunków technicznych i ich spełnieniu – wybrać wykonawcę łącznie z kierownikiem budowy, posiadającym stosowne uprawnienia,

Zgłosić w Urzędzie Gminy budowę przyłącza z podaniem daty wykonania (załączyć kopię uprawnień wykonawcy) – wzór zgłoszenia w załączeniu,

Sporządzić protokół odbioru przyłącza podpisany przez uprawnionego wykonawcę i przedstawiciela gminy Pokrzywnica (konserwatora – Pana Grzegorza Purzyckiego tel. 453 032 076) i dostarczyć do Urzędu Gminy.

Zlecić wykonanie inwentaryzacji geodezyjnej powołanej, którą należy dostarczyć w wersji papierowej do Urzędu Gminy.

Podpisać dwa egzemplarze umowy na odprowadzanie ścieków dostarczonej przez konserwatora.

Dodatkowe informacje w sprawie wykonania przyłączenia nieruchomości do kanalizacji sanitarnej można uzyskać w Urzędzie Gminy w Pokrzywnicy w pokoju nr 12, tel. 573 801 062, 573 801 063, w godzinach pracy Urzędu.

Zaglądamy do gminy Obryte

W ostatnich dniach, w Urzędzie Gminy Obryte była okazja do dwóch uroczystości. Po pierwsze, przeprowadzono postępowania egzaminacyjne, w wyniku których panie Agata Ząbek – nauczycielka Przedszkola Samorządowego w Obrytem, Aldona Kaczmarczyk – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem oraz Magdalena Maria Łada – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem zdały egzamin na stopień nauczyciela mianowanego. Wraz z samorządowcami, gratulujemy uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego i życzymy wielu sukcesów zawodowych i osobistych.

Uroczystości pożegnano natomiast panią Grażynę Serokę, która po ponad 22 latach pracy w Ośrodku Pomocy Społecznej przechodzi na zasłużoną emeryturę. Od 1 lipca 2004 roku pani Grażyna z oddaniem i zaangażowaniem służyła mieszkańcom gminy Obryte, pełniąc na przestrzeni lat wiele odpowiedzialnych funkcji. Swoją wiedzą, doświadczeniem oraz

CO SŁYCHAĆ W GMINIE?

Awanse i pożegnania



Panie Agata Ząbek – nauczycielka Przedszkola Samorządowego w Obrytem, Aldona Kaczmarczyk – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem oraz Magdalena Maria Łada – nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Obrytem zdały egzamin na stopień nauczyciela mianowanego

profesjonalizmem wspierała osoby i rodziny znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych, zawsze wykazując się empatią, życzliwością i gotowością do niesienia pomocy.

Na stronie Urzędu Gminy zamieszczono notkę:

Przez wszystkie lata pracy dała się poznać jako osoba sumienna, odpowiedzialna i pełna serdeczności.

Była cenionym pracownikiem i współpracownikiem, na którego zawsze można było liczyć. Jej codzienna praca oraz troska o drugiego człowieka pozostawiły trwałe ślady zarówno wśród mieszkańców naszej gminy, jak i całego zespołu Ośrodka Pomocy Społecznej.

Z okazji przejścia na emeryturę składamy Pani Grażynie najserdeczniejsze podziękowania za wieloletnią, pełną poświęcenia służbę, za serce wkładane w wykonywanie obowiązków oraz za dobro, które pozostawiła po sobie.

Życzymy dużo zdrowia, spokoju, pomyślności oraz wielu pięknych chwil w gronie najbliższych. Niech nowy etap życia będzie czasem odpoczynku, realizacji pasji i spełnienia marzeń, na które dotąd brakowało czasu.

Dziękujemy za wszystkie wspólnie spędzone lata i wyrażamy nadzieję, że nie zapomni Pani o nas i podobnie jak my wszyscy, będzie dobrze wspominać spędzone tutaj chwile.

źródło: gmina Obryte



Uroczystości pożegnano panią Grażynę Serokę, która po ponad 22 latach pracy w Ośrodku Pomocy Społecznej przechodzi na zasłużoną emeryturę

TYGODNIK PUŁTUSKI

Pułtowski

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią mate-

riału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega

sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść

zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO

e-mail: agencja@tio.com.pl

Legionowo, ul. Rynek 2



*“Ktoś tutaj był i był
a potem zniknął
i uporczywie go nie ma.”*

W. Szyborska

Stanisławowi Wasilewskiemu,
prezesowi Stowarzyszenia Nasza Narew
i przyjacielowi Tygodnika Pułtuskiego,

składamy najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci brata

Ś.P.

ANTONIEGO JANA WASILEWSKIEGO

Łączymy się w bólu z Rodziną i Bliskimi w tych trudnych chwilach.

składa
**ZESPÓŁ REDAKCYJNY
TYGODNIKA PUŁTUSKIEGO**

Rachunki grozy w Pułtusk

Mieszkańcy mają po kilkaset złotych dopłat do rachunków, a urząd odpowiada: „Nie ma podstaw do kontroli”

Od kilku lat mieszkańcy części pułtuskich bloków i kamienic alarmują, że koszty ciepłej wody i ogrzewania osiągnęły poziom trudny do udźwignięcia. Mimo licznych interwencji, spotkań z władzami miasta, interpelacji radnych i wniosków skierowanego nawet do Wojewody Mazowieckiego, odpowiedź samorządu pozostaje niezmienna – nie stwierdzono nieprawidłowości wymagających kontroli. Tymczasem mieszkańcy pytają, jak długo jeszcze będą płacić za problemy systemu ciepłowniczego, przestarzałą infrastrukturę i nadmierne ubytki wody.

Sprawa wysokich rachunków wraca jak bumerang

Szczególnie dramatyczna sytuacja od lat dotyczy mieszkańców kamienicy przy ul. Rynek 46/48, ale podobne sygnały napływają również z innych budynków zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Już w 2021 roku opisywaliśmy przypadki ogromnych dopłat wynikających z tzw. uchybów w rozliczeniach wody. Wówczas mieszkańcy niewielkich mieszkań otrzymywali dopłaty sięgające 200, 500 zł, a różnice pomiędzy wskazaniami wodomierzy przekraczały 45 procent, choć specjaliści wskazują, że dopuszczalne odchylenia powinny wynosić najwyżej kilkanaście procent.

Ówczesny burmistrz Wojciech Gregorczyk zapowiadał szczegółową kontrolę liczników i instalacji. Wspólna wizja lokalna przedstawicieli TBS, PEC i PWiK nie wykazała jednak żadnych nieprawidłowości.

Problem nie zniknął. Rachunki są jeszcze wyższe

Dziś mieszkańcy mówią już nie o kilkaset złotych, ale o dopłatach przekraczających nawet 1000, a w niektórych przypadkach 1500 zł.

Szczególne emocje budzi cena podgrzania ciepłej wody. Z przedstawionych redakcji dokumentów wynika, że w IV kwartale 2025 roku koszt podgrzania jednego metra sześciennego wody w budynku Rynek 46/48 wyniósł aż 227,94 zł. To ponad dwukrotnie więcej niż przeciętne stawki spotykane w województwie mazowieckim.

Mieszkańcy nie kryją rozgoryczenia.

– Za 60-metrowe mieszkanie co miesiąc płacę około 1600 zł różnych opłat. Zaliczki są wysokie, a mimo to przychodzą kolejne ogromne dopłaty. Niedługo będziemy pracować tylko na wodę i ogrzewanie – mówią.

Absurdów nie brakuje. Dopłaty otrzymują również



osoby, które przez większość roku nie przebywają w swoich mieszkaniach. Inni próbują ograniczać zużycie ciepłej wody do minimum, korzystając z prysznica u rodziny lub w miejscu pracy, jednak rachunki wcale nie maleją.

Wniosek do wojewody

Po kolejnych sygnałach od mieszkańców redakcja skierowała do Wojewody Mazowieckiego wniosek o przeprowadzenie kontroli. Wskazywaliśmy w nim między innymi na wyjątkowo wysokie koszty podgrzewania wody, bardzo duże zużycie energii potrzebnej do jej przygotowania, gwałtowny wzrost cen w ciągu kilkunastu miesięcy oraz brak pełnej przejrzystości rozliczeń. Zgromadzona przez nas dokumentacja może wskazywać na znaczne straty energii w systemie lub niesprawność

infrastruktury technicznej, której kosztami obciążani są mieszkańcy.

Komisja Rewizyjna: kontroli nie będzie

Wojewoda przekazał wniosek do Rady Miejskiej w Pułtusk. Zajął się nim Komisja Rewizyjna. W uchwale z 14 lipca 2026 roku komisja uznała, że na obecnym etapie nie ma podstaw do wszczęcia kontroli. Radni wskazali, że burmistrz prowadzi działania wyjaśniające i nadzorcze wobec TBS, planowany jest audyt dotyczący rozliczania kosztów podgrzewania ciepłej wody, a dodatkowo przygotowywana jest inwestycja polegająca na połączeniu miejskich sieci ciepłowniczych, która ma poprawić efektywność systemu i ograniczyć koszty.

Komisja zapowiedziała, że do sprawy wróci dopiero po zakończeniu inwestycji

i uzyskaniu danych pozwalających ocenić jej efekty ekonomiczne oraz techniczne.

Urząd: winne jest niskie zużycie wody

Z przekazanych Komisji wyjaśnień wynika również, że szczególnie wysokie koszty występują przede wszystkim w budynkach zasilanych z węzła przy ul. Piotra Skargi.

Według przedstawionego stanowiska jest to efekt niewielkiego poboru ciepłej wody przy jednoczesnym obowiązku utrzymywania odpowiednich parametrów technicznych instalacji.

To wyjaśnienie od dawna budzi jednak wątpliwości mieszkańców i części radnych. Jak zauważył radny Adam Prewęcki, mieszkańcy słyszą, że placą więcej dlatego, że zużywają zbyt mało wody, ale jednocześnie nikt nie potrafi odpowiedzieć, jakie zużycie byłoby wystarczające, aby rachunki zaczęły spadać.

Kolejny problem – pustostany

Radny miejski Adam Prewęcki zwrócił uwagę na jeszcze jeden problem mogący wpływać na wysokość rachunków. Zapytał burmistrza o nieogrzewane pustostany znajdujące się w budynkach wielorodzinnych. Jego zdaniem wychłodzone lokale powodują większe straty ciepła, a ich koszty ponoszą mieszkańcy sąsiednich mieszkań.

TBS przyznaje, że nie utrzymuje w pustostanach minimalnej temperatury, argumentując to dodatkowymi kosztami organizacyjnymi i finansowymi. Jednocześnie urząd poinformował, że nie przewiduje rekompensat dla mieszkańców ponoszących wyższe koszty ogrzewania z powodu sąsiedztwa nieogrzewanych lokali. Osoby znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej mogą natomiast ubiegać się o pomoc społeczną.

Mieszkańcy nadal czekają

Choć od pierwszych alarmów minęło już kilka lat, mieszkańcy nadal nie doczekali się realnej poprawy. Zapowiedziane są kolejne analizy, audyty i inwestycje, jednak rachunki pozostają bardzo wysokie.

Najważniejsze pytanie pozostaje więc bez odpowiedzi: czy po zakończeniu planowanych inwestycji mieszkańcy rzeczywiście odczują niższe opłaty, czy też kolejny sezon grzewczy przyniesie następne rachunki grozy? Na to odpowiedź poznamy dopiero wtedy, gdy zapowiedziane działania zostaną zakończone i będzie można ocenić ich rzeczywiste efekty.



Dramat na Narwi

Poszukiwania 45-letniego mieszkańca Warszawy

Służby od niedzielnego popołudnia prowadziły intensywne poszukiwania 45-letniego mieszkańca Warszawy, który zniknął pod powierzchnią wody w Narwi, w okolicach ul. Pod Wróblem w Pułtusk. Po kilku godzinach działania przerwano ze względu na zapadający zmrok. Działania poszukiwawcze były kontynuowane w poniedziałek, 3 sierpnia. Po południu, na miejsce przyjechali nurkowie z JRG V Warszawa. Po godzinie 15. służby odnalazły zwłoki mężczyzny. Na miejsce skierowano grupę dochodzeniowo-śledczą, która pod nadzorem prokuratora prowadziła czynności.

W zakończonej dramatem akcję zaangażowani byli policjanci, strażacy oraz ratownicy WOPR. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, który zniknął pod powierzchnią wody. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Funkcjonariusze ustalili, że zaginionym jest 45-letni mieszkaniec Warszawy. Jak wynika z relacji świadków, dwóch mężczyzn weszło do wody kilka metrów od brzegu. W pewnym momencie jeden z nich stracił grunt pod nogami i został porwany przez silny nurt rzeki.

Natychmiast rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję ratunkowo-poszukiwawczą. Do późnych godzin wieczornych rzekę przeszukiwały łodzie policyjne i strażackie, a do akcji włączyli się także nurkowie Państwowej Straży Pożarnej z Makowa Mazowieckiego. Ciało znaleziono następnego dnia.

Policja po raz kolejny apeluje o rozwagę podczas wypoczynku nad wodą. Choć wysokie temperatury zachęcają do kąpieli, rzeki – szczególnie Narew – mogą być wyjątkowo niebezpieczne. Silny nurt, nagłe uskoki dna i ograniczona widoczność pod wodą sprawiają, że nawet pozornie spokojne miejsce może stanowić śmiertelne zagrożenie.

Służby przypominają, aby korzystać wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk, unikać wchodzenia do wody w miejscach niestrzeżonych oraz nigdy nie kąpać się po spożyciu alkoholu. Rozwaga i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa mogą zapobiec kolejnym tragediom.

red., zdjęcie WOPR Pułtusk

Nasza firma posiada umowę na realizację recept refundowanych



ZAPISY:
570 902 902

w godzinach:
8:00 - 16:00

TRZCINIEC

data: 12 sierpnia 2026 r. (środa)

godziny: 9:00-10:30

miejsce: parking przy Ochotniczej Straży Pożarnej

Bezpłatne badanie wzroku

12 sierpnia 2026 r. (środa) w Trzciniecu odbędzie się bezpłatne badanie wzroku w mobilnym gabinecie OPTO-BUS

Godziny: 9:00–10:30

Miejsce: parking przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzciniecu.

W ramach badania oferowane są m.in.: badanie pod kątem wad wzroku, dobór szkielek i opraw okularowych, możliwość zakupu okularów progresywnych oraz okularów do pracy przy komputerze, do czytania, chodzenia i jazdy samochodem, badanie osób powyżej 15. roku życia.

Zapisy: 570 902 902

Rejestracja telefoniczna prowadzona jest w godzinach 8:00–16:00.

ED

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTY

VICTORIA
-RECYCLING

Tel. 604 913 993

LEGIONOWSKI. Plaga pijanych rowerzystów

Wieliszew, Nieporęt, Skrzyszew i Legionowo – to trasy, na których policjanci zatrzymali w ostatnich dniach nieodpowiedzialnych cyklistów, którzy postanowili wsiąść na jednoślady pod wpływem alkoholu. Rekordzista miał w organizmie niemal 1,8 promila i jechał rowerem, ignorując wszelkie zasady bezpieczeństwa oraz zdrowego rozsądku. Łączna suma mandatów karnych nałożonych na czterech zatrzymanych cyklistów wyniosła aż 7000 złotych, co pokazuje, że beczmyślność na drodze kosztuje wyjątkowo dużo.

Wieliszew, Nieporęt, Skrzyszew i Legionowo – to trasy, na których policjanci zatrzymali w środę nieodpowiedzialnych cyklistów, którzy postanowili wsiąść na jednoślady pod wpływem alkoholu. Rekordzista miał w organizmie niemal 1,8 promila i jechał rowerem, ignorując wszelkie zasady bezpieczeństwa oraz zdrowego rozsądku. Łączna suma mandatów karnych nałożonych na czterech zatrzymanych cyklistów wyniosła aż 8500 złotych, co pokazuje, że beczmyślność na drodze kosztuje wyjątkowo dużo. Pierwszy z nietrzeźwych kierujących wpadł w ręce mundurowych w Wieliszewie na ulicy Kościelnej, gdzie 66-latek prowadził rower, mając w wydychanym powietrzu blisko 0,5 promila alkoholu. Za to wykroczenie policjanci ukarali go mandatem w wysokości 1000 złotych. Znacznie droższa okazała się przejażdżka dla 73-latka, zatrzymanego na ulicy Jana Kazimierza w Nieporęcie, u którego badanie alkomatem wykazało aż 1,7 promila alkoholu

w wydychanym powietrzu. Senior nie dość, że poruszał się w stanie nietrzeźwości przez co mundurowi nałożyli na niego mandat karny w kwocie 2500 złotych. Kolejny nieodpowiedzialny cyklista został zatrzymany w Skrzyszewie na ulicy Leśnej, gdzie 32-latek jechał rowerem marki Nexbike, mając w organizmie 0,58 promila alkoholu, co również skończyło się dla niego mandatem w wysokości 2500 złotych. Ostatni z nietrzeźwej czwórki wpadł w Legionowie na ulicy Jagiellońskiej, gdzie prowadził swój jednośląd z wynikiem 0,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu i on także musiał pożegnać się z kwotą 2500 złotych.

PUŁTUSK. Pijany rowerzysta zatrzymany, miał prawie promil

Blisko promil alkoholu w organizmie miał 41-latek mieszkaniec powiatu pułtuskiego, którego w środę (29.07) po godz. 1 do kontroli drogowej zatrzymali policjanci Ognia Patrolowo-Interwencyjnego na ul. Rybitew w Pułtusku. Mężczyzna odpowie teraz przed sądem.

W środę (29.07) po godzinie 1.00 policjanci Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę poruszającego się ul. Rybitew w Pułtusku. Podczas interwencji funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 41-latek mieszkającego w powiecie pułtuskiego. Badanie wykazało, że mężczyzna miał blisko promil alkoholu w organizmie. W związku z popełnionym wykroczeniem policjanci sporządzili wobec rowerzysty wniosek o ukaranie do sądu.

NIEPORĘT. Posiadał mefedron i straszył policjantów „szwagrem”

Funkcjonariusze z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zatrzymali mężczyznę podejrzanego o posiadanie środków odurzających. 45-latek wpadł na gorącym uczynku podczas nocnego patrolu ulicy Piłsudskiego. Uwagę mundurowych zwróciło jego nerwowe zachowanie i próba pozbycia się białego proszku.

Do zdarzenia doszło w miniony weekend tuż po godzinie 1. w nocy przy ul. marsz. J. Piłsudskiego w Legionowie. Patrolujący rejon parkingu policjanci zauważyli dwóch mężczyzn. Jeden z nich pośpiesznie ściął z parapetu nieznana substancję. Na widok zbliżających się funkcjonariuszy obaj legitymowani mężczyźni zaczęli zachowywać się

wyjątkowo nerwowo i arogancko.

W trakcie kontroli osobistej 45-latek próbował nerwowo opróżnić swoje kieszenie, przypadkowo upuszczając na ziemię foliowy woreczek strunowy z zawartością białego, kryształczkowego proszku. Mężczyzna natychmiast zaprzeczył, jakoby zabezpieczona substancja należała do niego. Drugi z legitymowanych, mieszkaniec Serocka, po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych został zwolniony.

Zatrzymany 45-latek, mieszkaniec gminy Nieporęt, od samego początku utrudniał przeprowadzenie interwencji. Odmawiał podania swoich danych personalnych i nie chciał współpracować z policjantami. Próbuje uniknąć odpowiedzialności, wielokrotnie powtarzał mundurowym, że jego szwagier z tego powodu „zrobi im problemy”. Mężczyzna został obezwładniony i przewieziony do komendy w Legionowie. Dopiero w trakcie transportu policjanci ustalili jego prawdziwą tożsamość. Przeprowadzone badanie narkotestem wykazało, że zabezpieczony proszek to mefedron. Mieszkaniec gminy Nieporęt noc spędził w policyjnym areszcie. Za posiadanie środków odurzających grozi mu teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Odrębne konsekwencje prawne spotkają go również za odmowę podania danych osobowych funkcjonariuszom.

LEGIONOWSKI. 9 zatrzymanych w ramach akcji „POSZUKIWANY”

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów skutecznie realizują działania ukierunkowane na zatrzymywanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Tylko wczoraj funkcjonariusze zatrzymali kolejnych 9 osób poszukiwanych na podstawie nakazów doprowadzenia oraz zarządzeń wydanych przez sądy i prokuratury.

W ramach działań „Poszukiwany” policjanci z Komendy Powiatowej Policji oraz podległych komisariatów zatrzymali 9 osób poszukiwanych do odbicia kar pozbawienia wolności oraz zastępczych kar aresztu za nieuiszczone grzywny. Część z zatrzymanych była poszukiwana na podstawie nakazów doprowadzenia wydanych przez sądy z terenu całego kraju.

Dzięki skutecznym ustaleniom i zaangażowaniu funkcjonariuszy zatrzymania zostały przeprowadzone na terenie Legionowa, Nieporętu, Serocka oraz Jabłonn. Poszukiwani trafili do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych, a następnie zostali doprowadzeni do właściwych jednostek

penitencjarnych lub będą realizować nałożone przez sąd obowiązki wynikające z wydanych decyzji.

PUŁTUSKI. Zatrzymali 3 podejrzanych o posiadanie narkotyków

Pułtuscy policjanci w ostatnich dniach skutecznie uderzyli w przestępczość narkotykową, zatrzymując trzech mężczyzn posiadających zabronione substancje oraz eliminując z ruchu drogowego nietrzeźwego kierowcę. Do zatrzymań doszło w różnych częściach miasta w wyniku czujności patroli prewencji i zaangażowania dzielnicowego. Wszystkim zatrzymanym grożą teraz surowe kary.

Do pierwszej interwencji doszło na ulicy Mickiewicza w Pułtusku. To tam, policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem marki Opel Insignia. Podczas badania alkomatem okazało się, że kierowca zdecydował się na jazdę po alkoholu – urządzenie wykazało ponad pół promila w jego organizmie. Jakby tego było mało, rutynowe przeszkąwanie pojazdu przyniosło kolejne obciążające dowody. Funkcjonariusze ujawnili ukrytą w samochodzie amfetaminę. Mężczyzna stracił już prawo jazdy, a za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie substancji psychotropowych odpowie przed sądem.

Kolejny z amatorów zakazanych środków wpadł w ręce policji dzięki wzorowej postawie dzielnicowego. Podczas rutynowego obchodu rejonu służbowego na ulicy Baltazara, uwagę funkcjonariusza zwrócił mężczyzna zachowujący się w podejrzany sposób. Doświadczenie policjanta nie zawiodło. Dzielnicowy podjął decyzję o legitymowaniu i sprawdzeniu mężczyzny. Szybko okazało się, że intuicja była słuszna – zatrzymany miał przy sobie marihuanę.

Trzecie zatrzymanie miało miejsce bezpośrednio w samym centrum Pułtuska. W wyniku działań policjantów prewencji zatrzymany został 31-latek mężczyzna. Podczas kontroli osobistej funkcjonariusze znaleźli przy nim porcję mefedronu – silnie uzależniającą substancję psychotropową. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu w celu złożenia wyjaśnień. Zabezpieczone substancje zostały przekazane do szczegółowych badań laboratoryjnych.

LEGIONOWO. 5 mandatów dla jednego kierowcy, drugi z wnioskiem o ukaranie

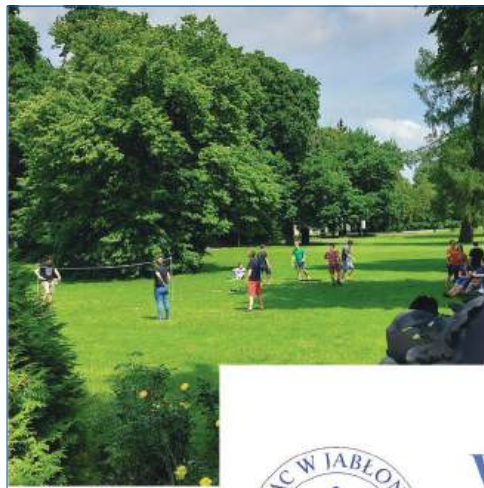
Naruszenia przepisów dotyczące ograniczeń tonażowych, bezpieczeństwa przewożonego ładunku oraz brak wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem ciężarowym ujawnili policjanci legionowskiej drogówki podczas kontroli dwóch pojazdów ciężarowych. Jeden z kierujących został ukarany pięcioma mandatami karnymi, natomiast wobec drugiego sporządzono wniosek o ukaranie do sądu.

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie podczas prowadzonych działań kontrolnych zatrzymali do kontroli dwa pojazdy ciężarowe. Przeprowadzone czynności ujawniły szereg naruszeń obowiązujących przepisów ruchu drogowego.

Pierwszy z kierujących dopuścił się pięciu wykroczeń. Policjanci nałożyli na niego mandaty karne za niestosowanie się do ograniczenia tonażowego, naruszenie obowiązku sygnalizowania zmiany kierunku jazdy, niekorzystanie z pasów bezpieczeństwa, naruszenie przepisów dotyczących zabezpieczenia ładunku sypkiego oraz nieokazanie podczas kontroli wymaganego dokumentu.

W przypadku drugiego kierującego policjanci ujawnili, że prowadził pojazd ciężarowy bez wymaganej kategorii prawa jazdy uprawniającej do kierowania tego rodzaju pojazdem. Dodatkowo kierowca nie zastosował się do obowiązującego ograniczenia tonażowego, za co został ukarany mandatem karnym. W związku z brakiem wymaganych uprawnień funkcjonariusze sporządzili dokumentację, która wraz z wnioskiem o ukaranie zostanie przekazana do sądu.

KPP: Legionowo/Pułtusk



PIKNIKI I INTEGRACJE W PAŁACU W JABŁONNIE

Zapraszamy:

tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628

e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



Z Warszawy do Wyszkowa obwodnicą Pułtusk

Ale przez środek miasta? Tak trzeba? Najwyraźniej tak

Nasz Pułtusk doczekał się obwodnicy. To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat. Miała wyprowadzić z miasta ruch tranzytowy, odciążyć ulice, uspokoić centrum i sprawić, że ciężarówki przestaną przeciskać się przez Pułtusk. I rzeczywiście – nowa droga robi świetne wrażenie, a efekty wszyscy znacząco odczuliśmy. Czy to oznacza pełen sukces? Jest jednak pewien szczegół.

Diabeł tkwi w szczegółach

Taki drobiazg w postaci... oznakowania. Jeden ze znanych kabareciarzy podśmiewał się, że „polski kierowca na znaki nie patrzy, bo się skupia na prowadzeniu samochodu – musi się skupiać, bo tu chodzi o bezpieczeństwo!”. My postanowiliśmy uważnie przyjrzeć się oznakowaniu: zapraszamy na krótki reportaż z przejazdu.

Wyobraźmy sobie, że siedzimy za kierownicą zestawu TIR. Jedziemy od strony

Warszawy. Naszym celem jest Wyszów. W Łubienicy wjeżdżamy na nowo otwartą obwodnicę. Silnik mruży, asfalt równy jak stół, lekko dodajemy gazu i rozglądamy się za drogowymi znakami prowadzącymi do Wyszowa.

Zbliżamy się do pierwszego węzła – Kacice. Na tablicach widzimy Łomżę, Kacice i Pokrzywnicę. Drogi do Wyszowa... brak.

No dobrze. Widocznie jeszcze nie tutaj. Jedziemy dalej. Po kilku kilometrach docieramy do kolejnego węzła – Pułtusk Południe (Jeżewo). Znowu spoglądamy na tablice.

Pułtusk, Nasielsk, Łomża. Ale Wyszowa nadal nie ma. Skoro zarządca drogi nie kieruje nas tutaj do upragnionego celu, uznajemy, że najwyraźniej nie jest to właściwy zjazd. Jedziemy więc dalej, kierując się oznakowaniem.

Objedźmy niemal cały Pułtusk. I wreszcie jest. Węzeł Pułtusk Północ. Tu po raz pierwszy pojawia się upragniony napis: WYSZÓW. Uff...

Zjeżdżamy z obwodnicy, wjeżdżamy na rondo i zgodnie z drogowym znakiem kierujemy



się na drogę wojewódzką 618. I wtedy zaczyna się najciekawsza część podróży.

Bo droga nr 618 przebiega... aleją Wojska Polskiego. Potem ulicą 3 Maja. Następnie Daszyńskiego z powrotem w stronę Warszawy. Czyli – mówiąc po ludzku – prowadzi nas przez środek Pułtuska aż do ronda wyszkowskiego, a od ronda jedziemy dalej przez most w kierunku Wyszowa. To wie każdy Pułtuszczanin.

Opis wycieczki brzmi nieprawdopodobnie? A jednak dokładnie taki przebieg sugeruje oznakowanie.

Dlaczego takie oznakowanie na obwodnicy?

Kierowcy jadący od strony Warszawy mają przecież do dyspozycji znacznie wcześniejsze możliwości opuszczenia obwodnicy. Pierwszy zjazd w Kacicach pozwala bardzo sprawnie dojechać do ronda wyszkowskiego, omijając ściśle centrum miasta. Jeszcze bliżej celu można byłoby zjechać na węzeł Pułtusk Południe i ulicą Nasielską dojechać do ulicy Warszawskiej,

a następnie do ronda prowadzącego na most w kierunku Wyszowa. W obu wypadkach prosto, szybko – z daleka od centrum miasta. Obie trasy są bezdyskusyjnie krótsze i bardziej naturalne. Tymczasem kierowca stosujący się wyłącznie do drogowych znaków zostaje poprowadzony aż na północny kraniec miasta, po czym... zawrócony do centrum. Czy właśnie o taki efekt chodziło?

Trudno powiedzieć. Być może projektanci mieli ku temu ważne powody, których przeciętny kierowca nie zna. A może uznano, że skoro ciężarówki już raz ominęły Pułtusk, warto dać im okazję, by jednak do niego zajrzały. Może po drodze ktoś zatrzyma się na zakupy? Może wypije kawę? A może po prostu ktoś nie zauważył, że jadąc z Pułtuska do Wyszowa mamy do wyboru

raczej ograniczoną liczbę mostów – a konkretnie jeden i to w konkretnym miejscu?

Chcemy zachować odrobinę ostrożności w ocenach

Budowa obwodnicy formalnie jeszcze się nie zakończyła. Nadal realizowany jest odcinek Łubienica – Strzyże, możliwe są jeszcze zmiany organizacji ruchu i korekty oznakowania. Z drugiej strony trudno nie zauważyć, że prezentowane na zdjęciach tablice wyglądają na rozwiązania docelowe, a nie tymczasowe.

Dlatego zwracamy się do naszych Czytelników. Czy potrafia Państwo wyjaśnić logikę takiego oznakowania? Czy istnieje powód, dla którego kierowca jadący od strony Warszawy do Wyszowa ma zostać skierowany przez centrum Pułtuska, mimo że

właśnie wybudowano obwodnicę mającą ruch tranzytowy z miasta wyprowadzić? Jeżeli czegoś nie dostrzegamy – chętnie poznamy inne spojrzenia na temat i damy się przekonać. Ktoś może stwierdzić, że „skoro jechał od Warszawy do Wyszowa, to powinien skrócić za Serockiem na most w Wierzbicy”. Racja, ale „niezbadane” są trasy, jakimi często się kierujemy. Jadąc na przykład do Topolnicy czy Pniewa raczej nie skierujemy się tam przez most za Serockiem.

A tymczasem trudno oprzeć się wrażeniu, że ktoś zafundował kierowcom bardzo osobliwą lekcję topografii Pułtuska. Bo wygląda na to, że do Wyszowa należy dojechać przez środek miasta, które sobie w tym celu wybudowało piękną obwodnicę.

ZCZ



Blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie miał 30-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, wobec którego interweniowali policjanci po zgłoszeniu awantury domowej. Mężczyzna, podczas wykonywania czynności służbowych, znieważał funkcjonariuszy, kierując pod ich adresem słowa powszechnie uznawane za obelżywe. Został zatrzymany i odpowie za swoje zachowanie przed sądem

W czwartek, 30 lipca 2026 roku, po godzinie 11.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał zgłoszenie dotyczące awantury domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Gzy. Z przekazanych informacji wynikało, że agresywny mężczyzna znajdujący się pod wpływem alkoholu wszczyna awanturę z domownikami.

Znieważał policjantów. Miał blisko 2,5 promila

Na miejsce natychmiast skierowano patrol funkcjonariuszy Posterunku Policji w Świerczach. Funkcjonariusze zastali mężczyznę w domu. W trakcie interwencji był on wyraźnie pobudzony i agresywny. Nie stosował się do wydawanych poleceń, a wobec policjantów kierował słowami powszechnie uznawane za obelżywe, znieważając ich podczas wykonywania obowiązków służbowych.

W związku z popełnionym przestępstwem, policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu mężczyzny. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał on blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Po wykonaniu niezbędnych czynności, został osadzony w policyjnym areszcie.

Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych jest przestępstwem z art. 226 § 1 Kodeksu karnego. Grozi za nie grzywna, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do roku.

Policja przypomina, że agresja słowna i fizyczna wobec funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe jest naruszeniem prawa i spotyka się z konsekwencjami karnymi. Alkohol nie stanowi okoliczności wyłączającej odpowiedzialność za popełnione czyny.

Autor: asp. Magdalena Bielińska

KIEROWCY MUSZĄ UWAŻAĆ.

RUCH WAHADŁOWY NA DK61 OD 3 SIERPNIA

- Od poniedziałku, 3 sierpnia 2026 r., od godz. 8.00
- DK61, m. Łubienica-Superunki km 52+378 – 52+688
- Wprowadzony zostanie ruch wahadłowy.

Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na obowiązujące oznakowanie oraz stosowanie się do wprowadzonej organizacji ruchu.

Od 3 sierpnia utrudnienia na DK61 w Łubienicy-Superunkach

Generalny wykonawca budowy obwodnicy Pułtuska w ciągu drogi krajowej nr 61 informuje, że w poniedziałek, 3 sierpnia 2026 r., od godz. 8.00 została wprowadzona czasowa organizacja ruchu na drodze krajowej nr 61, w miejscowości Łubienica-Superunki.

Zmiany są związane z realizacją kolejnego etapu budowy

obwodnicy Pułtuska, obejmującego wykonanie docelowego połączenia obwodnicy ze starodrożem, czyli z dotychczasowym przebiegiem drogi krajowej nr 61.

Na odcinku drogi krajowej nr 61 w km 52+378 – 52+688 (m. Łubienica-Superunki) zostanie wprowadzony ruch wahadłowy.

Kierowcy powinni liczyć się z możliwością występowania okresowych utrudnień i wydłużonym czasem przejazdu. Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na obowiązujące oznakowanie oraz stosowanie się do wprowadzonej organizacji ruchu.

ZAPRASZAMY NA

KONCERT

pieśni patriotycznych i narodowych

W WYKONANIU DZIECI Z POLSKICH RODZIN Z NADDNIESTRZA (MOŁDAWIA)



Dzieci wraz z opiekunami odwiedzają Polskę w dniach 31 lipca – 15 sierpnia 2026 r., poznając kraj swoich przodków, jego historię, kulturę i tradycję.

Młodzież z Raszkowa
Stowarzyszenie Kultury Polskiej "Mała Ojczyzna"

6 SIERPNIA 2026
(CZWARTEK)

GODZ. 17.30

GCK JABŁONNA
UL. MODLIŃSKA 102, JABŁONNA

DLA WIELU Z NICH
BĘDZIE TO PIERWSZA
I BYĆ MOŻE JEDYNA OKAZJA,
BY ZAŚPIEWAĆ W OJCZYZNIE
SWOICH PRZODKÓW.

PRZYJDŹ, POSŁUCHAJ
I BĄDŹ CZĘŚCIĄ TEGO
WYJĄTKOWEGO SPOTKANIA!

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (104)

UMYTA DUSZA

Witkacy, autor esejów zatytułowanych *Niemyte dusze*. Niemyte czyli nieedukowane. Umyć duszę człowieka to po prostu go wychować – zadanie dla rodziców, nauczycieli, duchowieństwa, no i także dla władzy państwowej. Co do autora *Niemytych dusz*, jego dusza pod względem czystości nie pozostawiała oczywiście nic do życzenia; do niego zatem odnosi się tytuł niniejszej czytanki: *Umyta dusza*.

We wstępie czytamy: „Wybaczcie mi, o ludzie prości, te cytaty w obcych językach.” Apostrofa adresowana do kogoś takiego jak ja. Jam człek prosty, niezdolny do rozgryzienia owych cytatów. Reakcja moja ambiwalentna. Ubawił mnie ten bezczelny i zarazem dowcipny przytyk. Uśmiechnąłem się nieco krzywo, gdyż jednocześnie doznałem ukłucia. Znalazłem jednak zadośćuczynienie z racji pewnego pleonazmu. Cytuję: „Dandys zakopiański dąży przede wszystkim, aby zadziwić siebie, a reszta jest tylko drugorzędym skutkiem, wtórnym procesem, który nawet niekoniecznie musi być funkcjonalnym związkiem z pierwszą falą zjawiska.” Czyżby ten „związek z zjawiskiem” był rzucony na papier świadomie? Chyba nie. Mam więc satysfakcję, że udało mi się ceniom człowieka, który nie był prostakiem, wytknąć niewątpliwie masło maślane.

Narosło mi sporo cytatów, wiele razy kreśliłem ołówkiem kłamrę na marginesie – z podziwu dla genialności stylu.

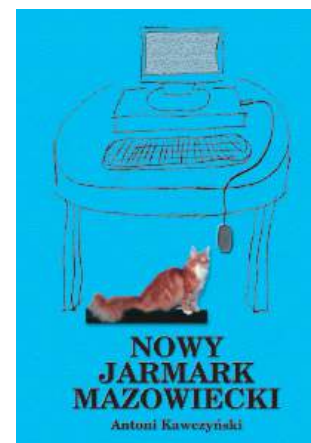
Toteż natknąwszy się na stylizyczne potknięcie uznałem, że szkoda byłoby puścić je w niepamięć. Stąd trud, jaki sobie zadałem wypisując owo długie zdanie o zakopiańskim dandysie. Przybył kolejny wypis, tym razem dla zaznaczenia, iż nawet geniuszowi może się gafa przytrafić.

Przekonany o upadku sztuki, Witkacy zarzucił twórczość sceniczną, wiersze, powieściopisarstwo i zajął się filozofią. By czytać z pożytkiem jego rozprawy filozoficzne, należy znać filozoficzną terminologię i wiedzieć, co to jest bezpośrednio dana. Bo oto raptem czytamy: „Dana, moja dana, ty bezpośrednio dana.” Dawnego artystę ciągnie do sztuki niczym wilka do lasu. Niełatwo sobie wyobrazić profesora filozofii, który w trakcie uniwersyteckiego wykładu zaczyna studentom wyśpiewywać: „Oj, dana, dana.”

Igraszki Witkacego z pojęciem „bepośrednio dana” podchwycił Jeremi Przybora w piosence o Spinozie: „Nie była mu doktryna obca: Tomasz Hobbesa – hopsa!”

W polemice z poglądami wiedeńskiego Koła Filozoficznego filuterny Staś nie omieszczał skorzystać z okazji do żartu pisząc o „błędym kole”. Według niego twierdzenia członków owego Koła stanowią błędne koło. Krotocwilna filozofia polskiego pisarza! Porzucając sztukę na rzecz nauki Witkacy nie przestał być artystą.

Gdy sam wystąpił z wykładem, słuchacze usłyszeli: on,



prelegent, nie jest dobrze przygotowany, ponieważ wypił za mało alkoholu. W korespondencji z przyjacielem doniósł, że mianowano go członkiem Towarzystwa Filozoficznego. Zadał jednak, aby informacja nie wypadła bezbarwnie. Rezultat? W liście znalazło się sformułowanie: „Muszę się pochwalić, że w tych dniach zostałem członkiem męskim...” itd. O Balzaku napisano, że był poetą w interesach: wciąż plajtował i popadł w długi. Witkacy jest również takim poetą. Poetą w filozofii, ale nie tylko. Poeta w życiu, polityce, biznesie malarskim („firma portretowa”) i filozofii, przy czym – w przeciwieństwie do Francuza – ma na swym koncie same sukcesy. Poezja zaprawiona humorem, humor przesiąknięty poezją i nie mający nic wspólnego z tzw. „kawałami”.

W parze z dążeniem do barwności idzie chęć uniknięcia banału. Wyrazy nadużywane Witkacy tępi, choćby to miało być kosztem naruszenia aktualnych przepisów ortograficznych. Przykłady: „zmięszczał się”, „pjany”. A.K.

82. WYBUCHU
rocznica POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO

**XV
RAJD
ROWEROWY
POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO**

NIEDZIELA / 9 SIERPNIA / GODZ. 17:00

START SPOD KOŚCIOŁA W CHOTOMOWIE

ZAPRASZA:
RADOMIR CZAUDERNA



GINA JABŁONNA
GMINNE CENTRUM KULTURY W JABŁONNIE



**IV KONKURS
FOTOGRAFICZNY
"ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU
W JABŁONNIE"**

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział
Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.08.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Partnerzy:

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego
Patronat Honorowy Wójta Gminy Jabłonna

Powiat Legionowski
Gmina Jabłonna

Patroni medialni:

Dobry woda z Legionowa
pwk
Dzieje się na Mazowszu
100

SKIN ESTHETIC

ZDROWIE I URODA. Żelowe nawilżenie – więcej niż pielęgnacja okolic oczu

Skóra wokół oczu jest najcieńsza na całej twarzy, dlatego to właśnie tutaj najszybciej pojawiają się oznaki zmęczenia, odwodnienia i pierwsze zmarszczki mimiczne. Długie godziny przed ekranem, stres czy zbyt krótki sen sprawiają, że okolica oczu traci świeżość i wymaga regularnego nawilżania oraz delikatnej pielęgnacji.

Kwas hialuronowy – sprzymierzeniec nawilżenia

Jednym z najcenniejszych składników żelowych kosmetyków jest kwas hialuronowy. Naturalnie występuje w skórze i odpowiada za wiązanie oraz zatrzymywanie wody w naskórku. Dzięki temu intensywnie nawilża, poprawia elastyczność skóry, wygładza ją i pomaga zredukować uczucie suchości oraz napięcia. Dobrze nawilżona cera wygląda zdrowiej, bardziej promiennie i sprawia wrażenie wypoczętej.

Lekka formuła, wiele możliwości

Żelowe kosmetyki z kwasem hialuronowym szybko się wchłaniają, nie pozostawiają tłustej warstwy i zapewniają długotrwały komfort. To doskonały wybór dla skóry odwodnionej, przesuszonej, wrażliwej oraz skłonnej do łuszczenia. Regularna pielęgnacja pomaga przywrócić odpowiedni poziom nawilżenia i wspiera naturalną barierę ochronną skóry.

Delikatna skóra potrzebuje wsparcia



Mały rytuał, duży efekt

Systematyczność to jeden z najważniejszych elementów skutecznej pielęgnacji. Nawet najlepszy kosmetyk przynosi największe korzyści wtedy, gdy jest stosowany regularnie. Kilka chwil poświęconych rano i wieczorem na aplikację lekkiego żelu nawilżającego może sprawić, że skóra będzie bardziej miękka, elastyczna i pełna naturalnego blasku. To prosty rytuał, który szybko staje się przyjemnym elementem codziennej troski o siebie.

Codzienna dawka świeżości

Nawilżona skóra lepiej radzi sobie z codziennymi wyzwaniami i dłużej zachowuje zdrowy, promienny wygląd. Lekkie żelowe formuły doskonale wpisują się w codzienną pielęgnację – zarówno rano, pod makijaż, jak i wieczorem, kiedy skóra regeneruje się najintensywniej.

Piękna skóra nie potrzebuje skomplikowanej pielęgnacji – potrzebuje przede wszystkim odpowiedniego nawilżenia i regularności. Lekkie żelowe kosmetyki z kwasem hialuronowym pomagają zachować komfort, elastyczność i świeży wygląd cery każdego dnia. Wybierając produkty o wszechstronnym zastosowaniu można zadbać o delikatną okolice oczu i całą twarz jednym prostym krokiem. Czasem właśnie najprostsze rozwiązania przynoszą najlepsze efekty.

Niebiańska Doskonałość

Jeden produkt – pielęgnacja całej twarzy

Choć żele nawilżające najczęściej kojarzą się z pielęgnacją okolic oczu, ich lekka konsystencja sprawia, że świetnie sprawdzają się również na całej twarzy. Dobrym przykładem jest Aqua Gel do twarzy i pod oczy TianDe, który łączy intensywne nawilżenie z uniwersalnym zastosowaniem. Może być stosowany zarówno w delikatnej

okolice oczu, jak i na całą twarz, zapewniając skórze uczucie świeżości, komfortu i ukojenia. To praktyczne rozwiązanie dla osób, które cenią skuteczność, a jednocześnie prostą pielęgnację.

Dlaczego warto wybierać żelowe kosmetyki?

Żelowe formuły doskonale sprawdzają się przez cały rok. Latem przyjemnie chłodzą

i odświeżają skórę, a zimą pomagają utrzymać odpowiedni poziom nawilżenia mimo działania suchego powietrza i ogrzewania. Ich lekka konsystencja nie obciąża cery, dlatego są chętnie wybierane zarówno przez osoby ze skórą suchą, jak i mieszaną czy tłustą. Dodatkowo świetnie współpracują z innymi kosmetykami pielęgnacyjnymi, stanowiąc doskonałą bazę pod krem lub makijaż.



Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUM LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW

Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -20%

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl
studiujlokalnie.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 31.08.2026 r.



MUZYKA. Jubileuszowe uderzenie Sexbomby – koncert 15 sierpnia przed legionowską Arenią

Sexbomba ma 40 lat!

Robert Szymański: „Jesteśmy uparci”

Zespół SEXBOMBA gra nieprzerwanie od czterdziestu lat i wciąż nie zwalnia tempa, udowadniając, że punk rock wciąż potrafi zaskakiwać.

Album „Melodie z musztardą” zyskał szerokie uznanie zarówno wśród krytyków jak i najbardziej zagorzałych fanów.

Porwał też przedostatni album „Sztuczna inteligencja kontra prawdziwa głupota” zajmując wysoką pozycję na liście OLiS.

Z ROBERTEM SZYMAŃSKIM, WOKALISTĄ SEXBOMBY, ROZMAWIAMY O POCZĄTKACH I O TERAŹNIEJSZOŚCI...

Jak to wszystko się zaczęło?

Robert Szymański: Byliśmy kumplami z jednego, legionowskiego osiedla. Krzysiek Wiechowicz, Bogdan Kozieł, Bogdan Rogucki i ja. Wszyscy bardzo chcieliśmy grać w zespole. Najprościej było połączyć siły i tak właśnie postąpiliśmy. W latach 80-tych Legionowo było dość nieciekawym miejscem. Dominowały szarżyzna, nijakość i nuda. Fakt, że znalazło się wtedy w Legionowie czterech zawziętych punkowców było naprawdę niespotykanym trafem. Dla nas to było jak znalezienie kwiatu na betonie.

A potem koncerty i próby w domu kultury?

RS: To nie stało tak szybko. Przez jakiś czas robiliśmy próby w naszych mieszkaniach, a każdy z nas mieszkał w bloku. Nieustannie

problemy z sąsiadami i rodzicami. W takich warunkach powstały pierwsze utwory takie jak Betonowe Miasto i Alarm. Pamiętam, że od razu chcieliśmy grać własne utwory. To nas najbardziej odróżniało od innych, grających rówieśników, którzy sięgali głównie po covery. Inna sprawa to brak dostępu do instrumentów. Zresztą w latach 80 tych prawie wszystko było trudno dostępne...

To kiedy przyszedł przełom?

RS: Najpierw dostaliśmy się na próby do domu kultury popularnie nazywanego „Szmatą” przy ul. Zegrzyńskiej 4. Jego ruiny istnieją do dziś. Pierwsza rada jaką otrzymaliśmy od instruktora muzycznego - Andrzeja Pisarzewskiego brzmiała: nie palimy na scenie. Ja tę zasadę stosuję do dzisiaj. Myślę, że ówczesni pracownicy domu kultury,

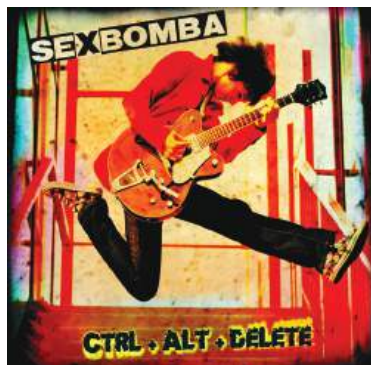
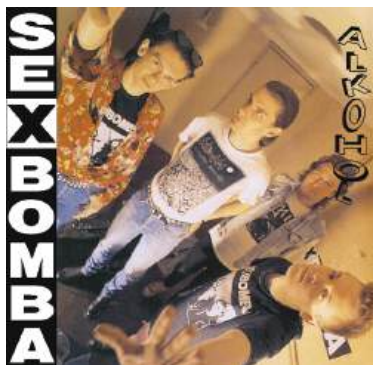
a zwłaszcza instruktorzy muzyczni mieli niezły polew słuchając naszych pierwszych prób. Zresztą po latach przyznali w rozmowach, że niejednemu raz pokładali się ze śmiechu. Ale my byliśmy uparci i próbowaliśmy dalej. Kiedy w Jarocinie 1986 zagraliśmy koncert na dużej scenie wszystko się odmieniło. Dyrektor MOK-u kupił nawet nową perkusję, a my zaczęliśmy marzyć o nagraniu własnej płyty.

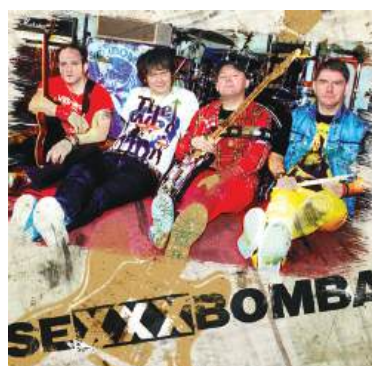
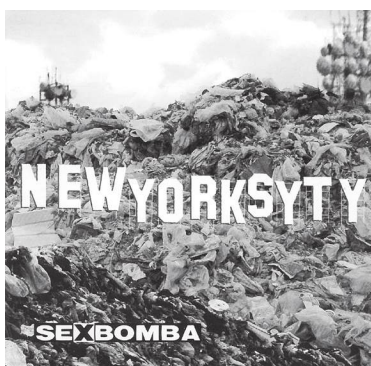
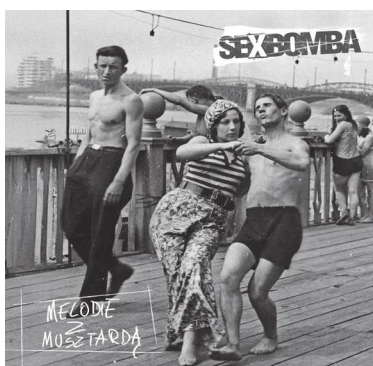
I nagraliście ich bardzo wiele, a ostatnio nagraliście właśnie covery.. Pozwolisz, że przeskoczmy teraz w czasie. Na Waszej płycie z 2025 r. „Melodie z musztardą” znajdujemy m.in. przedwojenny przebój Eugeniusza Bodo. Skąd pomysł?

RS: Staraliśmy się na tej płycie pokazać, że muzyka łączy, daje radość, łagodzi obyczaje.

Dlatego sięgnęliśmy po utwory znakomitych twórców polskiej muzyki z różnych epok.

Najstarszy utwór na tej płycie Już taki jestem zimny drań - kompozycja Henryka Warsa - liczy sobie 100 lat, a to w życiu piosenki jest naprawdę bardzo długo. Nie jest to utwór często coverowany, nie doczekał się zbyt wielu wersji. Po wojnie sięgnęli po niego zaledwie Bogdan Łazuka i Mieczysław Fogg. Natomiast wszyscy, albo prawie wszyscy Polacy znają melodię i słowa refrenu. To jest właśnie fenomen tej piosenki. Ona żyje własnym życiem. Mówi się, że obraz nakręcony do tego utworu jest najstarszym polskim teledyskiem, jaki w ogóle został nakręcony, dlatego że Eugeniusz Bodo wykonał ten utwór jako premierę w filmie „Pieśniarz Warszawy”. I właśnie fragment tego filmu został uznany za pierwszy polski teledysk w historii.





**A Wasza wersja klasyka Tak...Tak...
To Ja! Grzegorza Ciechowskiego. Skąd
wybór?**

RS: Uważam, że utwór ma bardzo aktualne przesłanie, bo w czasach, kiedy przestrzeń publiczna jest pełna hejtu, nienawiści, która aż wylewa się i bryzga z ekranów, to takie piękne słowa o tym, że zanim zaczniemy naprawiać świat, zatrzymajmy się na chwilę i spójrzmy w lustro na samego siebie. Weźmy oddech zanim klikniemy w klawiaturę albo porozmawiamy z drugim człowiekiem. Internet jest pełen ludzi przekonanych, że znają złoty środek na dosłownie każdy problem., ale to tylko złudzenie... specjalistów od wszystkiego...

**Przez te wszystkie lata wielokrotnie
zmienialiście skład, a jednak nadal
istniejecie. Jaka jest Wasza recepta na
długowieczność?**

RS: Upór, konsekwencja i działanie. Sam się bardzo zdziwiłem, po przeczytaniu na wikipedii ilu muzyków grało dotąd w Sexbombie. A przecież nie wszyscy są tam wymienieni... Od kilkudziesięciu lat trzon składu tworzę razem z basistą Piotrkim Welcelem, a inni muzycy dookoła czasem się zmieniają. Powody tych zmian są tak różne, jak różni są ludzie. Z niektórymi z byłych kolegów z zespołu mam doskonały kontakt z innymi nie mam żadnego... aktualny skład zespołu to: Piotr Welcel – bas, Adam Szymański – gitara, Piotr Pniak – perkusja i ja na wokalu, niezmienne od 40 lat.

**Powiedz kilka słów o koncercie z okazji
Waszego 40 lecia.**

RS: Ten koncert odbędzie się w sobotę, 15 sierpnia na placu przy Arenie Legionowo. Wraz z Sexbombą zagrają nasi kumple z zespołów Cela Nr 3, The Bill i Zenek Grabowski. Całość poprowadzi Marek Wiernik – znakomity dziennikarz muzyczny i ojciec chrzestny polskiego punk rocka. Szykujemy kilka niespodzianek, więc tym bardziej serdecznie zapraszam wszystkich moich sąsiadów – Legionowian... i nie tylko. Wiadomo mi, że trochę przyjezdnych też się pojawi :) Zdradzę, że podczas koncertu 15 sierpnia swoją premierę będzie miała winylowa wersja płyty "Alkohol", która była dostępna dotąd wyłącznie jako kasetka i płyta kompaktowa. Mam nadzieję, że to będzie gratka dla fanów. Przy tej okazji bardzo dziękuję wszystkim, którzy nas wspierali przez te 40 lat. Takich osób było naprawdę bardzo wiele, nam nadzieję, że z wieloma z nich zobaczymy się pod sceną. Wasza redakcja zalicza się do tego grona.

Dziękuję za życzliwość władzom mojego miasta, a w szczególności Prezydentowi Bogdanowi Kiełbasińskiemu za objęcie patronatem jubileuszowego koncertu Sexbomby.

Naprawdę nie jestem w stanie wymienić wszystkich, ale dziękuję z całego serca i zapraszam 15 sierpnia na ten wyjątkowy koncert. Bądźmy tam razem.

**Bardzo dziękuję za rozmowę, Życzymy
dalszej wytrwałości oraz jeszcze wielu
znakomitych płyt i pięknych koncertów.**

RS: Dziękuję również i serdecznie pozdrawiam

**Zdjęcia: Wojciech Gonder
Rozmawiał Paweł Kozera,**



DLA CZYTELNIKÓW MAMY KONKURS!

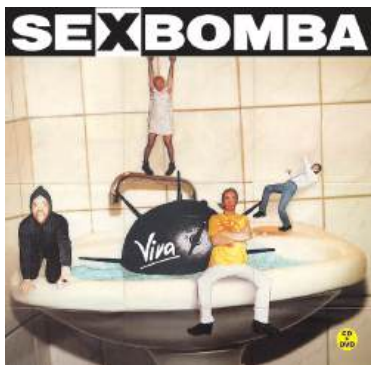
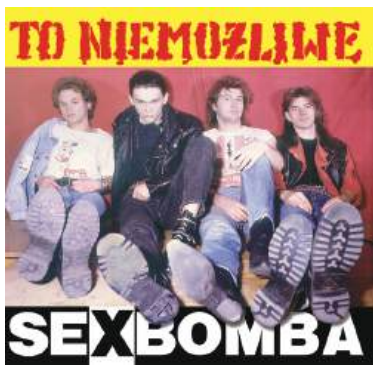
DO WYGRANIA SĄ DWIE WINYLOWE PŁYTY "ALKOHOL" ZESPOŁU SEXBOMBA.

Oto pytanie konkursowe:

W którym roku swoją premierę miała płyta "Alkohol" zespołu Sexbomba i ile lat minęło od daty tej premiery?

Dodatkowe punkty w konkursie można otrzymać za napisanie własnymi słowami o swoich doświadczeniach związanych z muzyką Sexbomby.

Czekamy na odpowiedzi na: redakcja@toiowo.eu



INFORMACJA Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 3 sierpnia 2026 roku do dnia 24 sierpnia 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w użyczenie na okres 3 lat, oznaczonej jako część nieruchomości stanowiącej część działki numer ewidencyjny 158 o powierzchni 116 m², w obrębie ewidencyjnym nr 65, położonej przy ulicy Ogrodowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w użyczenie na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. Ogrodowej 1B w Legionowie, jako teren wykorzystywany pod istniejącą altanę śmietnikową. Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58. wz. PREZYDENTA MIASTA Mirosław Grabowski Zastępca Prezydenta Miasta	INFORMACJA Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 3 sierpnia 2026 roku do dnia 24 sierpnia 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony, oznaczonej jako część nieruchomości stanowiącej część działki numer ewidencyjny 1/764 o powierzchni 60 m² w obrębie ewidencyjnym nr 63, położonej przy ulicy Piaskowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w użyczenie na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej Piaskowa 1, jako teren wykorzystywany pod istniejącą altanę śmietnikową oraz jej rozbudowę. Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58. wz. PREZYDENTA MIASTA Mirosław Grabowski Zastępca Prezydenta Miasta	INFORMACJA Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 3 sierpnia 2026 roku do dnia 24 sierpnia 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony, oznaczonej jako część nieruchomości stanowiącej część działki numer ewidencyjny 1/764 o powierzchni 60 m² w obrębie ewidencyjnym nr 63, położonej przy ulicy Piaskowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w użyczenie pod istniejącą altanę śmietnikową oraz jej rozbudowę. Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58. wz. PREZYDENTA MIASTA Mirosław Grabowski Zastępca Prezydenta Miasta
---	--	---

GPGiN.6721.1.9.2025 Wieliszew, 30 lipca 2026 r. OGŁOSZENIE Wójta Gminy Wieliszew o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Janówek Pierwszy i Góra (rejon ul. Dworcowej, ul. Zacisze, ul. Granicznej)), gmina Wieliszew wraz z prognozami oddziaływania na środowisko. Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), a także w związku z Uchwałą Nr LVII/542/2023 Rady Gminy Wieliszew z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Janówek Pierwszy i Góra (rejon ul. Dworcowej, ul. Zacisze, ul. Granicznej), gmina Wieliszew zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu: projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Janówek Pierwszy i Góra (rejon ul. Dworcowej, ul. Zacisze, ul. Granicznej), gmina Wieliszew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 12 sierpnia 2026 r. do 2 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w godzinach otwarcia urzędu oraz na stronie internetowej https://bip.wieliszew.pl Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew o godz. 16.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14 opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 września 2026 r. Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r.w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem: (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a.22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html). Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 września 2026 r. Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia. WÓJT GMINY Paweł Andrzej Kownacki KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH: Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.wieliszew.pl	GPGiN.6721.9.11.2025 Wieliszew, 30 lipca 2026 r. OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIELISZEW o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 454/1, 454/2, położonych we wsi Poddębie, gmina Wieliszew Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz w związku z Uchwałą Nr XX/156/2025 Rady Gminy Wieliszew z dnia 15 lipca 2025 r, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach od 4 sierpnia 2026 r. do 2 września 2026 r. i obejmują: zbieranie uwag w terminie od dnia 4 sierpnia 2026 r. do dnia 2 września 2026 r. Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a.22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html) - Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu, na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu; spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 17 sierpnia 2026 r. o godz. 18:00, w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew; prowadzenie punktu konsultacyjnego, w dniu 20 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00, w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew. Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Wieliszew pod adresem https://bip.wieliszew.pl w zakładce informacje/projekty planów miejscowych w trakcie procedury. Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew oraz składać uwagi do ww. postępowania. Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 września 2026 r. Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia. WÓJT GMINY Paweł Andrzej Kownacki KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH: Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pełna klauzula informacyjne dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się stronie bip.wieliszew.pl
--	---

OGŁOSZENIA DROBNE

do bieżącego numeru przyjmujemy

DO PONIEDZIAŁKU

do godziny 12:00.

FOTO

-TANIO-

VIDEO

www.foto-legionowo.pl

AUTO NAPRAWA

• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI

• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski

05-110 JABŁONNA UL. WYGONOWA 1

pn - pt: 8.00 - 17.00

605 94 91 91

022 782 49 10

OGŁOSZENIA DROBNE

do bieżącego numeru przyjmujemy

DO PONIEDZIAŁKU

do godziny 12:00.

FOTO

-TANIO-

VIDEO

www.foto-legionowo.pl



Jeszcze lato, jeszcze wakacje. Okazja do wyjazdów bliskich i dalekich, bo to przecież i potrzeba, i mus odpoczynku

A taki mamy klimat, że raz deszczowo, raz chłodno, a raz upalnie, więc mamy dylemat, jak się ubrać? W co się ubrać? Co ze sobą wziąć na wyjazd? Przecież nie chcemy wyglądać, jak ostatnie wakacyjuszki, wręcz przeciwnie – chcemy być WIDOCZNE, przyćmić koleżanki, jeśli z nimi jedziemy na odpoczynek, chcemy być w trendach, zgodne z modą, nawet kolorem AD 2026.

No jasne, że nasze szafy nie są puste, pełne są, ale... Ale w telewizji nam mówią i w gazetach nam piszą: „Bądź lepszą wersją samej siebie i Nie żałuj sobie w te wakacje”. Co

PUŁTUSK WIDZĘ

NIE ŻAŁUJMY SOBIE NA WAKACJE czyli ŚMICHY Z KOBITY

więc robimy? Co myślimy? Myślimy: „Raz się żyje, zmienię więc sobie garderobę, dokupię buciki, dorzucę dodatki. Jakoś to będzie”.

I – zdarzył się traf - jedziemy na zakupy, trzymając w torebce swoje oszczędności. W stronę sklepów z drugiej ręki, a jest ich w Pułtusk co niemiara, nawet nie

spoglądamy, chociaż to w nich zaopatrujemy się często gęsto i z powodzeniem. To dzięki zakupom w second handach jesteśmy komplementowane, słyszymy:

„Ale szal, ta bluzka w kolorze burgundu, co za чудо!”. „Wyglądasz jak z okładki Vogue’a! Te etniczne wzory to hit!”. „Ale spódnica! Jakie malarskie kwieciste wzory!!!”. No okey, ale my musimy być NOWE tego lata. Raz się żyje.

I buszujemy po przestrzeniach butików i galerii.

Rozglądamy się. Zachwyamy się. Zerkamy na składy ubrań, a najczęściej na ceny. Spoglądamy też w galeryjne lustra – ze zdziwieniem: wcale nieźle mi jest w tej starej sukience.

Ale te ceny...

Oto sukienka z lnu, czarna, na ramiączka, subtelny krój, żadnych udziwnień – 369 zł; przy niej inna – na białym tle czerwone liście, oversize, do kolan, długi rękaw, przy szyi zebrana trochę – 793zł; sukienka COS – to jest coś, granatowa, odcinana w talii, też oversize, midi – 650, ale jest i żółta tej marki, TYLKO za 375 zł. OK. Buciki: kłapki Gino Rossi 276, 99 zł, na małym obcasiku, jakby kaczuszkowym; rzymianki 469!; baleriny – 200,99 zł; dzianinowe szorty – 301 zł; kapelusik z rafii, ładny w kształcie, zapewne twarzowy – musi być – 199zł; no i kostium plażowy – biały, całosciowy, obrobiony szydełkiem – 349,99 zł. Jest i dwuczęściowy – za każdą część osobna kwota – 239,90 + 149 zł.

No i torba plażowa też konieczna, marka rwie oczy – 899 zł. I coś na szyję, i coś na przeguby dłoni – coś, czyli muszelkowe ozdoby, tak modne tego lata. Przydałaby się jeszcze plażowa narzutka na kostium, na drogę do jedzono. Acha, i jeszcze zakieciak koloru masła na wieczorny chłodek – 799, do niego czarna spódnica 639zł.

Ale... Ale tak jakoś odchciwa się nam zakupów. Jakoś tak...

Do domu przyjeżdżamy z pustą torbą, ładną, markową, ale ze sklepu z drugiej ręki; nowa była. Myślimy: „Wybiorę z szafy, co mam, co mi się podoba, w czym mi dobrze, nawet doskonale. Koniecznie muszę wziąć z sobą kosz - torebkę, który tak podoba się Ali (podobny w galerii kosztuje – uwaga – 1509,90zł), też te kłapki wypatrzone w jednym z pułtuskich second handów, nowiutkie były, wypisz wymaluj jak birkenstocki”.

I nagle mądrzejemy po tej ciuchowej wycieczce, prostujemy sylwetkę, głowę unosimy wysoko i prawie głośno mówimy: „A kto powiedział, że ja muszę być lepszą wersją siebie??? Ja jestem i byłam wcale nieźłą wersją siebie!”. **GRAŻA**



FAJNE FOTO



To piękne foto mamy z córeczką pochodzi z wydarzenia ważnego dla miasta i PSP 4 – z XXIII Międzynarodowych Biegów im. Ireny Szewińskiej, patronki

CZWÓRKI. Mama dopinowała córeczkę z numerem startowym 209 w walce o dobre miejsce w zawodach, przez to ta mniej przeżywała i start, i sam bieg.

Publikujemy to zdjęcie również z w innym celu - zwrócenia uwagi i rodziców, samych dzieci i ich wakacyjnych opiekunów na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. **GMD**

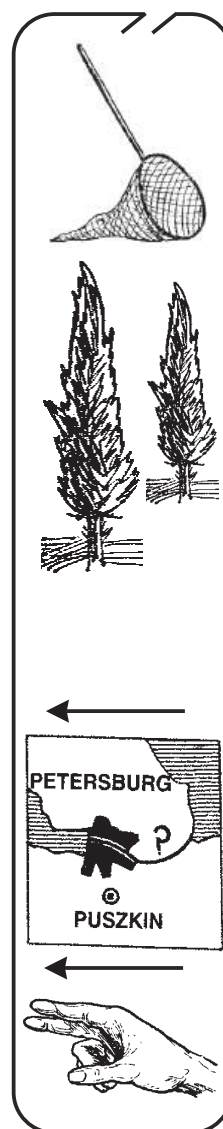


3. REBUS KOŁOWY



	1		2		1	3	4	5	3	6	2
7	6	3	8	9	10		11				8
	12		3		13	3	6	12	14	1	3
1	15	3	16	1	3		2		5		1
17			5			13	3	4	2	3	
13	10	6	18	1	3		19		20		7
3		21		14		8	3	4	S	A	D
	10	7	22	3	4			2			2
7		3		9		4	2	11	3	7	3
15	13	1	3	6	1	3		17		3	
10				3		24	10	1	3	6	11
1	3	6	23	11	1	3		3		21	

1		2		3		4
			●		■	
	■	5		●		
6				●		■
	■	7		●		
8					■	
	■	9		●		



			A														
																	
																	
					$\dot{z}$												
																	
																	
																	
																	
																	
																	
																	

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 403

Ministerstwo chce chronić rolników przed... nowymi sąsiadami

Wieś to nie skansen

Jeszcze dwadzieścia czy trzydzieści lat temu kierunek krajowej wewnętrznej migracji był oczywisty. Młodzi ludzie wyjeżdżali ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy, studiów i lepszych perspektyw. Ten proces trwa nadal, szczególnie w słabiej rozwiniętych regionach kraju. Jednocześnie od wielu lat obserwujemy zjawisko odwrotne. Coraz więcej mieszkańców dużych aglomeracji kupuje działki lub buduje domy na terenach wiejskich położonych nawet kilkadziesiąt kilometrów od miasta. To klasyczna „suburbanizacja”, czyli przenoszenie się mieszkańców miast na tereny podmiejskie i wiejskie, dobrze opisana przez Główny Urząd Statystyczny i od lat widoczna również na naszym Mazowszu. Najszybciej rosną właśnie gminy otaczające większe miasta. Trudno się temu dziwić.

Wieś kusi ciszą, zielenią, większą przestrzenią, czystszym powietrzem i spokojniejszym tempem życia. Po latach spędzonych w korkach, wśród betonu i hałasu wielu marzy o porannej kawie na tarasie z widokiem na pola.

Problem zaczyna się wtedy, gdy okazuje się, że...

wieś naprawdę jest wsią. Bo na wsi pracują kombajny. Na wsi jeżdżą ciągniki. Na

wsi rozwoi się obornik i gnojowica. Na wsi pracuje się również wieczorem, nocą i w niedzielę, jeśli właśnie wtedy pogoda pozwala uratować plony. Rolnictwo od wieków funkcjonuje według kalendarza natury, a nie według godzin urzędowania czy ciszy nocnej. Dzisiaj szczególnie dobrze widać to podczas żniw. Pogoda zmienia się z godziny na godzinę. Kilka godzin bez deszczu może decydować o jakości całorocznych zbiorów. Dla rolnika nie ma znaczenia, czy jest wtorek, sobota czy druga w nocy. Liczy się to, że zboże trzeba skosić wtedy, kiedy pozwala na to pogoda. Jak pokazuje praktyka, dla mieszkańca miasta takie realia bywają jednak zaskoczeniem. I właśnie wtedy pojawiają się konflikty: pretensje o hałas, skargi na zapachy, zawiadomienia do urzędów. A czasami nawet pozwody o odszkodowania za uciążliwość wynikającą z normalnego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Ministerstwo Rolnictwa uznało, że problem narasta

Dlatego przygotowało projekt ustawy o ochronie rolniczych funkcji produkcyjnych wsi. Jego podstawowym celem jest ograniczenie sytuacji, w których osoby świadomie przeprowadzające się na tereny rolnicze próbują później ograniczać działalność gospodarstw tylko dlatego,

że przeszkadza im to, co na wsi jest całkowicie naturalne. Projekt przewiduje m.in. wzmocnienie ochrony legalnie prowadzonej działalności rolniczej przed roszczeniami wynikającymi z typowych uciążliwości związanych z produkcją rolną.

Jakieś skojarzenia? Kilka tygodni temu opisywaliśmy inwestycję Apartamenty Wiśniowa w Pułtusku. Przyszli mieszkańcy będą mieli za sąsiadów składy opału, złomu, punkty handlu hurtowego i firmy prowadzące działalność logistyczną. Nietrudno przewidzieć, że dostawy będą odbywały się także we wcześniejszych godzinach porannych, a czasem również nocą. To po prostu specyfika tej części miasta. Można się spodziewać, że z czasem pojawią się pretensje, skargi i roszczenia nowych mieszkańców. Kupią nowe mieszkania - płacą i będą wymagać...

Podobny problem od lat występuje wokół lotniska Poznań-Ławica. Choć lotnisko cywilne funkcjonuje tam od 1921 r., właściciele niedawno wybudowanych przy lotnisku nieruchomości zaczęli dochodzić odszkodowań za hałas. Spory sądowe doprowadziły do wypłaty wielomilionowych rekompensat, a działalność lotniska została objęta dodatkowymi ograniczeniami wynikającymi z przepisów dotyczących obszaru ograniczonego użytkowania.



Wieś jest przede wszystkim miejscem produkcji żywności, a dopiero w drugiej kolejności przestrzenią do realizacji marzeń o sielskim życiu

Wieś może stanąć przed podobnym wyzwaniem

Dotychczas tego rodzaju procesy należały do rzadkości. Co więcej, spraw, w których sądy zasądzały od rolników odszkodowania lub zadośćuczynienia wyłącznie z powodu typowych uciążliwości związanych z prowadzeniem gospodarstwa, było jak dotąd niewiele. Zdecydowana większość podobnych pozwów kończyła się oddaleniem powództwa, ponieważ sądy konsekwentnie wskazywały, że na terenach wiejskich „należy liczyć się z normalnymi immersjami” – hałasem maszyn rolniczych, sezonowymi pracami polowymi czy zapachami towarzyszącymi produkcji rolnej – o ile nie przekraczają one tzw. przeciętnej miary, o której mowa w art. 144 Kodeksu cywilnego. Sytuację zmienił jednak głośny wyrok Sądu Najwyższego z maja 2025 r., który utrzymał zasądzenie

120 tys. zł zadośćuczynienia od właściciela chlewni za ponadprzeciętne uciążliwości zapachowe. Choć była to sprawa bardzo nietypowa, wywołała w środowisku rolniczym obawy przed kolejnymi pozwami. To właśnie tego rodzaju przypadki stały się jednym z impulsów do przygotowania przez Ministerstwo Rolnictwa nowych przepisów mających lepiej chronić legalnie prowadzoną działalność rolniczą.

Bo trudno oczekiwać, że rolnik przestanie kosić zboże dlatego, że nowemu sąsiadowi przeszkadza dźwięk kombajnu. Albo że zrezygnuje z nawożenia pól, ponieważ ktoś uznał zapach obornika za niezgodny z wyobrażeniem sielskiego życia. Nowe przepisy nie mają nikomu odbierać prawa do spokojnego życia. Ich założenie jest inne. Państwo chce wyraźnie powiedzieć, że rozmyślnie decydując się na zamieszkanie na terenach

rolniczych, trzeba zaakceptować specyfikę miejsca. Tak samo, jak kupując mieszkanie przy torach kolejowych trudno później oczekiwać, że pociągi przestaną jeździć.

Czy nowe przepisy zatrzymają napływ mieszkańców miast na wieś?

Raczej nie – i oby się to sprawdziło. Wieś potrzebuje nowych mieszkańców, nowych inwestycji i nowych podatników. Warunek jest jednak jeden. Przeprowadzając się na wieś, warto pamiętać, że nie przeprowadzamy się do parku krajobrazowego ani skansenu. Wieś jest przede wszystkim miejscem produkcji żywności, a dopiero w drugiej kolejności przestrzenią do realizacji marzeń o sielskim życiu. I właśnie tę podstawową funkcję produkcyjną przygotowująca ustawa ma chronić.

ZCZ

Pułtusk stawia na turystykę

Urząd przygotowuje zgłoszenia do ważnego konkursu

Gdy dowiedzieliśmy się o konkursie organizowanym przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną, postanowiliśmy sprawdzić, czy Pułtusk zamierza wziąć w nim udział i jakie działania podjął w tej sprawie nasz samorząd. Pytania skierowaliśmy do Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Pułtusku, którym kieruje Paulina Dąbkowska. Odpowiedź jaką otrzymaliśmy pokazuje, że nasi urzędnicy „od promocji” podjęli temat. Co ważne – podejście Wydziału Promocji najwyraźniej nie traktuje sprawy w kategoriach „jednorazowego konkursu”, lecz jako element szerszej strategii promocji miasta i rozwoju turystyki. A przecież trudno jest mówić o skutecznej promocji Pułtuska bez jednoczesnego budowania i prezentowania jego atrakcyjności turystycznej. To w praktyce różne perspektywy prowadzące do tego samego celu – większej rozpoznawalności miasta i przyciągania gości.

Konkurs Regionalnej Organizacji Turystycznej został rozpisany i ogłoszony całkiem niedawno – z odpowiedzi, którą uzyskaliśmy z Wydziału Promocji jasno wynika, że przygotowania do udziału w konkursie podjęto bardzo szybko.

Zgłoszenie nie zostało jeszcze wysłane – zostało jeszcze kilka tygodni na ustalenie wszystkich elementów,

z jakimi Pułtusk chce w tym konkursie się zaprezentować.

Mamy zatem etap wstępny i „docieranie pomysłów”. A jakie pomysły są obecnie analizowane? Jak wynika z informacji przekazanych do naszej Redakcji przez Wydział Promocji, jest kilka wstępnych pomysłów. Pierwszym z nich jest kampania promocyjna „Gmina Pułtusk – warto tu być”, która – jak podkreśla Paulina Dąbkowska – ma być narzędziem budującym i sprzedającym produkt turystyczny pod nazwą „Gmina Pułtusk”.

Drugą propozycją jest Turystyczny ECO BUS i pakiet usług „Odkryj Pułtusk z ECO-BUSEM”. Co ciekawe, urząd bardzo realistycznie ocenia szanse tego projektu. W odpowiedzi czytamy, że pojawiają się wątpliwości, ponieważ w konkursie wysoko oceniana będzie komercjalizacja produktu oraz współpraca z branżą turystyczną, a obecnie jest to przede wszystkim atrakcja organizowana przez gminę. Dlatego trwają prace nad odpowiednim opisem projektu. Trudno nie docenić takiego podejścia – zamiast zgłaszać pomysł za wszelką cenę, urząd racjonalnie analizuje kryteria konkursu i zastanawia się, jak najlepiej zaprezentować jego mocne strony.

Bardzo interesująco zapowiada się również trzecia propozycja – Rajd Do Bram Mazur. Jak podkreślono

w wyjaśnieniach Wydziału Promocji, wydarzenie „łączy sport, historię i poznawanie północnego Mazowsza oraz Kurpi”, a dodatkowym atutem jest objęcie tegorocznej edycji patronatem Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. To projekt, który rzeczywiście wpisuje się w nowoczesne rozumienie turystyki – nie ogranicza się do zwiedzania zabytków, ale zachęca do aktywnego poznawania regionu.

Zwróciliśmy uwagę na jeszcze jeden fragment odpowiedzi: „nie ukrywamy, że jesteśmy na etapie szczegółowego zapoznawania się z regulaminem i kryteriami oceny. Nie mamy jeszcze przygotowanego zgłoszenia. Termin jest do 25 sierpnia 2026 r.” Szczerze takiego stwierdzenia i deklarowanie skrupulatnego podejścia nastroja nas optymizmem. Można przy tym zakładać, że lista projektów może zostać rozszerzona – tym samym zgłoszenie będzie jeszcze lepiej dopasowane do wymagań konkursowych.

A może warto pójść o krok dalej?

Pułtusk nie narzeka na brak ludzi z pomysłami. Przedsiębiorcy, społecznicy, organizacje pozarządowe czy pasjonaci lokalnej historii od lat pokazują, że potrafią spojrzeć na promocję miasta z zupełnie innej perspektywy. Znajac otwartość Pauliny



Dąbkowskiej, można być niemal pewnym, że każda rozsądna propozycja lub sugestia mieszkańców dotycząca udziału Pułtuska w konkursie zostanie życzliwie wysłuchana i wzięta pod rozwagę. Zatem: masz pomysł – podziel się nim. A jeśli brak ci pomysłu, inicjatywy i nie potrafisz niczego zaproponować – to może później po prostu powstrzymaj się od narzekania, że nie jest tak z „tą turystyką w Pułtusku” jak byśmy sobie tego życzyli. Pozostaje więc trzymać kciuki za powodzenie zgłoszeń i z optymizmem czekać na rozstrzygnięcie konkursu.

Przy okazji warto postawić jeszcze jedno pytanie, które pojawiło się w tle tego konkursu. Przypominamy jedno z istotnych założeń: w konkursie wysoko oceniana będzie komercjalizacja produktu oraz współpraca z branżą turystyczną. Czyli najbardziej wartościowe będą te projekty, które będą najbardziej dochodowe. Proste? Mamy więc nadzieję, że być może doczekamy wreszcie czasów, gdy nasi urzędnicy będą potrafili odpowiedzieć na pozornie proste pytanie: ile wynoszą roczne przychody Pułtuska z szeroko rozumianej turystyki? Dziś z tą wiedzą wciąż jest raczej

słabo. Tygodnik już kilka lat temu kierował pytania do Ratusza, próbując ustalić, które atrakcje turystyczne miasta są najbardziej atrakcyjne i jakie wpływy z tego tytułu trafiają do miejskiej kasy. Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi... A to właśnie takie dane najlepiej pokazują, czy promocja miasta rzeczywiście przekłada się na rozwój lokalnej gospodarki. Mamy nadzieję, jak chyba każdy Pułtuszczyk, że wyjdziemy z tej mgły niewiedzy i niemożności, odbudujemy bazę turystyczną i zaczniemy w sposób wymierny zarabiać na ruchu turystycznym.

ZCZ



WAKACYJNE WYCIECZKI PO MAZOWSZU, CZ.3

UROCZYSKO GRANICA

Granica to najpiękniej położona, malownicza miejscowość puszczańska w Kampinoskim Parku Narodowym. Wieś powstała około 1795 roku i dziś daje wyobrażenie o życiu możniejszych i średniozamożnych gospodarstw wiejskich na przełomie XIX i XX wieku. Wiele tu atrakcji dla zwiedzających, ludzi pragnących ciszy i spokoju, otoczenia przyrody i... wiedzy o faunie i florze puszczańskiej, także... obyczajowej

Pierwszą z atrakcji GRANICY w KPN jest OŚRODEK DYDAKTYCZNO-MUZEAŁNY im. Jadwigi i Romana Kobendzów (twórców PARKU), to budynek dawnego nadleśnictwa z lat 20. XX wieku. Tu zapoznasz się z historią PUSZCZY KAMPINOSKIEJ od czasów pojawienia się człowieka, przez osadnictwo, gospodarkę leśną i wojny aż po powstanie Kampinoskiego Parku Narodowego.

Kolejna atrakcja to skansen budownictwa puszczańskiego (w stylu tzw. architektury narodowej, czerpiącej zarówno ze szlacheckiego baroku – styl dworski, jak i stylu zakopiańskiego), w nim urzekające zagrody: Widmajera i Wiejka, i Połcia. Zagrodę Połcia stanowi CHATA KAMPINOSKA, to kolejna ciekawostka, a chata zbudowana w 1911 roku. Przy niej studnia z żurawiem, a wszystko tonie w zieleni drzew. Obecnie to warsztat edukacyjny, też miejsca na lokalne wydarzenia. Dzięki darom okolicznych mieszkańców wsi w tej urokliwej chacie

znalazły swoje miejsce autentyczne meble, naczynia, przybory kuchenne, sprzęty codziennego użytku, tkaniny... To sielskie wnętrza stwarzają również wiązki suszonego ziela, orzechy, a jego kolorystykę podnoszą... lalki, zabawki, którymi bawiły się dzieci przed laty.

Kolejna ciekawostka? Kaplica leśna. To obiekt wybudowany na początku XX wieku przez karpinowskich leśników jako wotum wdzięczności Matce Boskiej za niepodległość odzyskaną w 1918 roku.

W pokojach i gabinetach nadleśniczych, w zabytkowych, drewnianych budowach, znajdują się meble z epoki, na stolach leżą serwety, a w oknach wiszą ręcznie robione firanki. Na ścianach sepiowe fotografie.

Właśnie wielce ciekawa fotografia znajdująca się w jednym z obiektów muzealnych przedstawia panie w strojach z epoki, maszerujące za mężczyzną. Towarzyszy jej tekst, będący opisem pierwszej wycieczki turystycznej

warszawskich elit do PUSZCZY, a ta zdarzyła się 2 czerwca 1907 roku. To wówczas wypłynęły Wisłą z Warszawy dwa parostatki – KOPERNIK i NADWISLANIN. Wycieczkowicze wyruszyli w stronę PUSZCZY z miejscowości Gniewiewice. Cekał ich długi marsz przez wsie Leonicin i Teofilowo. Do lasu przybyli też nadleśni, którzy udzielali informacji zainteresowanym wycieczkowiczom. Grupa Warszawiaków liczyła 387 osób, towarzyszyły jej furmanki wiozące bagaże pań, panów i młodzieży. Panie wystrojone w eleganckie suknie z trenami, osłaniały twarze od słońca barwnymi parasolkami. Wydarzenie, przynajmniej, niebawem, zostało opisane w czasopiśmie „ŚWIAT”. – To była pierwsza wycieczka nizinna, w której wzięli udział eleganccy panowie i eleganckie panie, ludzie wykształceni. Jednak... Jednak paniom ubranym w eleganckie suknie z ogonami, trenami, odechciało się maszerowaniu po PUSZCZY, zbyt to było dla nich męczące.



Rozłożono się więc na skraj lasu i piknikowano. Jedynie młodzież poszła w las; miała za zadanie wykonanie zielników. Odbływały się jeszcze takie wycieczki, jubileuszowe, w 50-lecie, w 100-lecie tej pierwszej wyprawy nizinnej. Jedną z nich prowadziłem; zgłosiło się na nią nie 387 osób, a... siedem – przekazał nam przewodnik.

I jeszcze jedna z atrakcji, znajdująca się przed MUZEUM PUSZCZY KAMPINOSKIEJ – to dolna żuchwa wieloryba, dłuuga kość znaleziona w PUSZCZY w 1972 roku. Była częścią zbiorów jednego z muzeów warszawskich. Podczas wojny ukryta w lesie, przeleżała kilkadziesiąt lat. A szkielet wieloryba? Ssaka znaleziono na... Pomorzu.

Jeśli dysponujecie czasem i na wycieczkę karpinowską przeznaczycie cały dzień, koniecznie wejdźcie na wieżę widokową, potem przejdźcie się ALEJĄ DĘBÓW III TYŚCIACIECIA i na cmentarz wojenny, zaprojektowany w kształcie orła, gdzie spoczywa snem wiecznym 800 żołnierzy z ARMII POZNAN i POMORZE. Pomalutku, nieśpiesznie, ścieżką dydaktyczną SKRAJEM PUSZCZY, by chłonąć widoki i czerpać siły z odwiecznej przyrody tego fascynującego miejsca, jakim jest KPN (szacuje się, że może tu występować połowa rodzajów gatunków zwierząt Polski, zaś duże zróżnicowanie siedlisk – od bagiennych po wydmy - stwarza warunki do występowania około 150 zbiorowisk roślinnych).

Na koniec naszej wycieczki kilka ciekawostek. Czy wiecie, że w czasach PRL-u nie można było używać skrótu KPN (Kampinoski Park Narodowy), gdyż kojarzył się on z partią opozycyjną – Konfederacją Polski Niepodległej? I czy wiecie, że królem KPN jest łos, symbol PUSZCZY? Żyje w niej około 350 osobników i nietrudno jest się z nim spotkać oko w oko.

I czy zdajesz sobie z tego sprawę, że PUSZCZA KAMPINOSKA została wpisana na listę rezerwatów biosfery przez UNESCO? Albo to, że w PUSZCZY straszy? Na DUCHNEJ DRODZE obok LASEK i w miejscowości BROMIERZYK (opuszczona wieś).

I uwaga: zwiedzanie jest bezpłatne, po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem MUZEUM.

Grażyna Maria Dzierżanowska





Dobrze pamiętać i być razem

W Bramie Kościuszki 39 po raz kolejny oddaliśmy hołd Bohaterom Powstania Warszawskiego

To piękna inicjatywa, tak bardzo inna od napuszonych oficjalnych uroczystości, a jednak niezwykle cenna i wzruszająca. Małżeństwo Państwa Pastewków - Agata i Dominik - po raz kolejny skrzyknęli wspólną grupę ludzi i zorganizowali obchody 82. rocznicy Powstania Warszawskiego w Bramie Kościuszki 39. Mieszkańcy też nie zawiedli. Tłumy przyszedł, by uczestniczyć w patriotycznym wydarzeniu i na minutę zatrzymać się, gdy wybiła godzina W.

Były pokazy sprzętu militarnego w wykonaniu Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 pp w Pułtusku, prezentacja wozu bojowego OSP w Trzcińcu i sprzętu ratowniczego WOPR. Ciekawość osób w każdym wieku przyciągały stoiska z powstańczymi pamiątkami i strzelnica małego powstańca, wspólne śpiewanie wojennych pieśni. A po godzinie W, wszystkich zaproszono na wojskową grochówkę.



Gdy zbliżała się 17, piknikowy gwar ucichł. Wszyscy zgromadzeni wysłuchali wystąpień ks. kan. Jarosława Arbata i historycznego rysu prof. Radosława Lolo. Były to pełne wzruszenia i refleksji chwile. Wreszcie zawył syreny, wystrzeliły salwy i odpalono race.

CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

To wydarzenie po raz kolejny pokazało nam, że pamięć nie żyje w pomnikach - żyje w ludziach, które z ciekawością słuchały opowieści. W rodzicach i mieszkańcach, którzy byli z nami.

W każdym, kto poświęcił swój czas, aby wspólnie tworzyć to miejsce i tę wyjątkową atmosferę.

Dobrze jest pamiętać.

Dobrze jest być razem.

Dobrze jest przekazywać historię kolejnym pokoleniom.

Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami - za obecność, pomoc, dobre słowo, zaangażowanie i otwarte serca. To dzięki Wam nasza inicjatywa ma sens i pokazuje, że nawet mała brama może stać się miejscem wielkiej pamięci - napisano na fb Dzieci z Bramy Kościuszki.

ED

Z całego serca pragniemy podziękować wszystkim, którzy otworzyli swoje serca i zaangażowali się w pomoc dla Antka. Dziękujemy każdej firmie oraz każdej osobie prywatnej, która przekazała na licytację choćby najdrobniejszy przedmiot. Każdy podarowany fant, każda wpłata na zbiórkę, każde udostępnienie i każde dobre słowo miały ogromne znaczenie. Szczególne podziękowania kierujemy do BatFans.pl oraz Damiana za niezwykle zaangażowanie, niezapomniany całonocny live i ogrom serca włożony w organizację akcji. Dziękujemy również wszystkim wolontariuszom i osobom, które poświęciły swój czas, energię i siły. Dziękujemy również naszemu Starostwu, które zawsze świecąc przykładem pokazuje, że jest zawsze z mieszkańcami nawet gdy walczą o zdrowie. Wasza dobroć pokazuje, że kiedy ludzie jednoczą się dla drugiego człowieka, dzieją się rzeczy niezwykle. Dzięki Wam Antek i nasza rodzina nie czują się sami w tej trudnej drodze. To jednak nie koniec. Grupa „Licytacje dla Antka” nadal działa bardzo pręźnie i serdecznie zapraszamy wszystkich do dalszego udziału w licytacjach oraz wspierania naszej zbiórki. Każda forma pomocy przybliży nas do celu i daje Antkowi kolejną szansę.

**Dziękujemy WAM ludziom o wielkim SERCU!
Z wyrazami ogromnej wdzięczności, Antek z Rodziną**

